

## ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Rodzina i dom rodziiny, życie codzienne, ulica Ruska, targ

### Okolice mojego domu i targ na Ruskiej w latach 60. XX wieku

Ja nie byłam w tych mieszkaniach na Lubartowskiej, byłam tylko u koleżanki na Rady Delegatów, już nie pamiętam dokładnie, tamte mieszkania były wysokie, ładne. Natomiast towarzystwo było różne, chodzi o to, że to po prostu była bardzo skomplikowana społeczność, która tam mieszkała. [Te okolice] były na pewno zniszczone, zaniedbane, to była taka moja droga w tamtą stronę, jak chodiliśmy z mamą na targ na Ruską. Generalnie na spacer chodziłam inaczej, przez 3 Maja, Krakowskie Przedmieście, Graniczna, potem Krucza, Stare Miasto. Natomiast w tamtą stronę nie bardzo. Uwielbiałam i zawsze marzyłam, żeby zostać przekupką. Bardzo podobały mi się wszystkie panie, które ważyły, miały śmietany, sery. Sery były pyszne, jajka, warzywa. Najgorsze były kury, były straszne, natomiast mnie się podobało i chciałam chodzić częściej, ale tylko raz na tydzień chodiliśmy z mamą na ten targ, ponieważ mama niespecjalnie lubiła gotowanie. Przyjeżdżali Cyganie, mieli patelnie, garnki, to już mnie specjalnie nie interesowało. Natomiast przekupki były fajne, można było porozmawiać, potargować się, to tak wyglądało inaczej, ale targi są zawsze fajne, teraz też. Gdzieś jadę, to zawsze idę na targ lokalny.

Data i miejsce nagrania	2020-12-08
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko, Patryk Pawłowski
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"